

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Przed mikrofonem Magdalena Miszewska, zapraszam na kolejny odcinek Audycji Kulturalnych. Rok dwa tysiące dziewiętnasty to jest czas obchodów dziewiętnastej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Co prawda, większość obchodów odbyła się w maju i wtedy była okazja do tego, żeby rozmawiać o tym, jak ta Unia Europejska wygląda, jak zmieniła się od tego czasu sytuacja w Polsce i o tym też, jak wygląda kultura w poszczególnych krajach europejskich ale można to też zrobić w warunkach domowych. Korzystając między innymi z książki „Wspólna Europa” wydanej przez Narodowe Centrum Kultury, która także przy okazji obchodów piętnastolecia się ukazała. A są ze mną autorki tej książki, Katarzyna Walecka i Kinga Wojtas.**

KATARZYNA WALECKA: Dzień dobry.

KINGA WOJTAS: Dzień dobry.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Jak na tych stronach, których nie ma nawet dwieście i na każdy kraj, który jest członkiem unii europejskiej tych stron poświęconych jest kilka, jak tam zmieścić informację o tych krajach bo to jest temat, na który można mówić i mówić. I z ogromu informacji musiałyście Panie zrezygnować i wybrać tylko te, które uznałyście za najważniejsze, za te które powinny znaleźć się w tej książce. Książce, która jest przeznaczona dla dzieci, tak między dziewiątym a trzynastym rokiem życia i co wybierałyście? Co decydowało o tym, że dane informacje znajdą się w książce?**

KATARZYNA WALECKA: Rzeczywiście jest tutaj bardzo dużo informacji, a z wielu informacji również musiałyśmy zrezygnować, ze względu na objętość tej książki i przede wszystkim w tych pracach chcieliśmy pokazać to taki ogólny zarys każdego z tych krajów, jakąś charakterystyczną cechę, żeby każdy czytelnik mógł się dowiedzieć nie tylko na temat historii powstawania danego państwa, tego co można zobaczyć, jakie muzea można odwiedzić ale też dowiedzieć się o takiej kulturze i takich zwyczajach codziennych tych krajów.

KINGA WOJTAS: Znaczącym naszym celem, taką pierwszą myślą, która nas doprowadziła do ostatecznego kształtu tej książki był to, aby ukazać różnorodność także w ramach poszczególnych państw bo my jednak myślimy pewnymi uproszczeniami, często stereotypami a nawet rozglądając się po Polsce widzimy, że to nie jest jednolitość i o ile większość z nas ma świadomość tego, że Francja składa się z różnych regionów. Hiszpania jest takim sztandarowym przykładem takiego zróżnicowanego państwa etnicznie, kulturowo. Oczywiście to nie był fundamentalny i podstawowy klucz ale chcieliśmy dostrzec także w innych i mniej znanych państwach unii europejskiej tę różnorodność i pokazać chociażby w takich malutkich

Czechach, że tu mamy trzy regiony, które kształtowały się w sposób odmienny. Miała na to wpływ historia, odmienności rozwoju gospodarczego. No i właśnie sprawdzić czy przypadkiem w tej różnorodności nie można pokazać także tych elementów, które będą atrakcyjne dla dzieci. I ten właśnie klucz zróżnicowania, mamy nadzieję, że udało się nam pokazać we wszystkich państwach, które tutaj sportretowałyśmy i oczywiście odrzuciłyśmy masę materiału ale głęboko wierzymy w to, że to co zostało wybrane pozwala odnaleźć tę specyfikę no i rozejrzeć się po państwach członkowskich trochę z innej perspektywy i dostrzec pewne smaczki tak? I odmienności, różnorodności.

MAGDALENA MISZEWSKA: Z jednej strony te odmienności i różnorodność w poszczególnych regionach, poszczególnych krajów ale wydaje mi się, że tutaj też jest trochę takich poszukiwań podobieństw.

KATARZYNA WALECKA: Te podobieństwa zauważaliśmy w wielu wymiarach. Rozwojów krajów poprzez religię czy wspólnych związków, jak państwa północy tworzyły związek hanzeatycki, do którego również należały miasta polskie, czyli Gdańsk, miasta północne, Niemcy, Holandia. Później mamy basen morza śródziemnego na ile te kraje będące w tym podobnym kręgu kulturowym miały podobny rozwój, a tym samym podobną kulturę. Dla mnie takim uderzającym elementem właśnie pokazującym tę wspólnotę były te różne sposoby świętowania karnawału na przykład, i momentu przejścia i powiązania kultury przedchrześcijańskiej z tym co się wydarzyło po tym. Jak zostały zaadaptowane pewne wzorce, takiego życia zgodnie z rytmem przyrody.

KINGA WOJTAS: Tu już zostało wspomniane o tym kręgu południa ale jak popatrzymy na Skandynawię z kolei to widoczna jest bardzo mocna koncentracja na przesileniu letnim i na tym jak wszyscy czekają na to aż wreszcie pojawi się słońce. Stopi się śnieg, będzie co jeść. I są to święta często właśnie związane z ogniem, z powitaniem lata i ten święty Jan, tak? Który jest widoczny również w Polsce, noc świętojańska, występuje bardzo mocno wśród wszystkich państw, które byśmy określili mianem środkowej europy i europy północnej no bo to już jest ten region klimatyczny, który sprawia, że my czekamy na to aż zrobi się ciepło, jasno i przyjemnie więc tutaj można pokazać wiele warstw, tak naprawdę kultury, która spaja Europę, wspólna europa. Bo jest to sztuka, jest to architektura, jest to religia ale jest to także klimat, który stanowi tą fundamentalną bazę, na której te pozostałe warstwy zostały zbudowane.

MAGDALENA MISZEWSKA: Czy coś Panie zaskoczyło podczas pracy nad książką?

KINGA WOJTAS: Myślę, że właśnie to o czym mówiłyśmy. Nas ciągle zaskakiwało to wiele podobieństw, mnóstwo rzeczy, które łączą jednak te kraje. Różny sposób obchodzenia karnawałów, jak silnie ta tradycja karnawału przetrwała w niektórych krajach i nawet jeżeli pomyślimy o takim zróżnicowaniu regionalnym, na przykład, we Włoszech, gdzie te karnawały nam się kojarzą za zwyczaj z karnawalem w Wenecji, który jest obchodzony hucznie, przebrane osoby. Specjalnie turyście przyjeżdżają, wypożyczają kostiumy i paradują po Wenecji.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Te maski weneckie też.**

KINGA WOJTAS: I maski weneckie też. Te maski weneckie wydają się.. już nie są tak widoczne na ulicach Wenecji w czasie karnawału ale to jest ta cudowna tradycja rzeczywiście przebierania się. We Florencji natomiast jest tradycja, że w ostatnią niedzielę karnawału nie mamy jakichś parad ale wszystkie dzieci wychodzą na spacer ze swoimi rodzicami i dzieci są zazwyczaj przebrane i to jest wielkie święto bo dzieci są zazwyczaj przebrane w najróżniejsze stroje od tygrysa, wiadomo to jest luty więc te przebrania muszą być adekwatne do pogody ale gdzieś na południu jest to obrzucanie się pomarańczami, czy w regionie nadmorskim jest to ogromna parada figur z papieru, marsz więc to jest rzeczywiście tak różnorodnie i tak bogato. N przykład jest właśnie świętowany ten karnawał i wydaje mi się, że największe zaskoczenie było dla nas jednak te zwyczaje. Te zwyczaje, które są tak silnie pielęgnowane w społeczeństwach europejskich.

KATARZYNA WALECKA: W ogóle folklor nas zachwycił i zaintrygował i oczywiście to też wynika z faktu kim my jesteśmy z zawodowo. Te elementy kulturowe kształtujące naszą aktywność społeczną, a także publiczną nas zawsze frapują. I też patrząc na te różne warianty adaptacji zwyczajów wcześniejszych do kultury już chrześcijańskim, no Bałkany są zachwycające pod tym względem, czy to Słowenia czy też inne państwa regionu. Ze Słowenii warto wspomnieć o, znowu, no karnawałowych przejściach przez miasta, miasteczka przebierańców, którzy absolutnie nie wyglądają jak weneccy arystokraci, tylko są to bardzo takie zwierzęce, futrzane przebrania ale także wpisują się w pewien właśnie nurt świętowania tego, że jest to czas zabawy i radości. Na Słowacji na przykład karnawał kończy symboliczny pogrzeb, takich skrzypek małych, które też pokazują „kończymy się bawić, nadchodzi inny okres w naszym życiu” więc wydaje się, że faktycznie to osadzenie współczesnej kultury w tradycji często bardzo odległej było tym, czego myśmy się dowiedziały z naszych poszukiwań, oczywiście ukierunkowanych na młodych czytelników najmocniej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **No to musi być faktycznie ciekawe przeżycie wziąć udział w takim karnawale ale poza tym, gdzie i jak odbywają się tego typu wydarzenia karnawałowe. Możemy się z książki dowiedzieć sporo o architekturze i to jest przydatne nawet przy takich zwyczajnych spacerach po miastach zagranicznych. Warto razem z dzieckiem zauważyć jak różnią się od siebie chociażby miasta nadmorskie, budowane na południu, od miast, które leżą na północy. Jak zupełnie inaczej są rozłożone i ulice i budynki, jak inaczej wyglądają. Sporo dowiemy się też o kulinariach. To jest zawsze bardzo przyjemne doświadczenie spróbować potraw z danego regionu. No i oczywiście dowiadujemy się też o tym, gdzie warto spędzić czas z dziećmi bo chociaż ta książka to jest takie raczej kompendium wiedzy na temat krajów unii europejskiej to trochę można ją potraktować jako zachętę do wycieczki, czy to wakacyjnej czy weekendowej. Wpadamy tutaj na pomysły, być może nie tak oczywiste jak Eurodisneyland pod Paryżem, czy Legoland w Danii, sporo ciekawych, nowoczesnych muzeów powstało w Europie w ostatnich kilkunastu latach i tutaj ciekawe wskazówki, gdzie można by się wybrać. Co Panie by poleciły?**

KINGA WOJTAS: Faktycznie, wnioskiem płynącym z naszym poszukiwań i obserwacji oferty kulturalnej dla dzieci jest to, że ta oferta jest coraz ciekawsza i coraz bogatsza i o ile można by się spodziewać, że państwa, tak zwanej, starej europy będą wiodły prym w tym zakresie no bo faktycznie Holandia, gdzie możemy zwiedzić człowieka w człowieku, czyli Muzeum Corpus, które no poświęcone jest organizmowi ludzkiemu i jego eksploracji, czy też Space Expo, czy też Pawilon Światowy niedaleko Maastricht pozwala odbyć kulturalną podróż do Ameryki Południowej. Wsiadamy do samolotu, który jest wystylizowany... podróż nie jest wirtualna, naprawdę trzęsie i dzieci wysiadają zupełnie innej rzeczywistości to także uderzające jest to, że ten trend żeby edukować poprzez zabawę i eksperyment także, uczestnictwo jest widoczny we wszystkich państwach europy. Ja sobie pozwolę jeszcze wspomnieć może o Parku Techmania w Pilźnie, w Republice Czeskiej, gdzie między innymi pewny aspekt zjawisk fizycznych, czy też chemicznych możemy prześledzić wcielając się w postać Jamesa Bonda i próbując, czy to rozwiązać jakąś zagadkę, czy to udając się do laboratorium z pomysłowymi gadżetami. Ale tych rozwiązań jest o wiele więcej.

MADALENA MISZEWSKA: **I też nie zawsze muszą to być takie hiper nowoczesne propozycje, które są bardzo interaktywne bo takie podejście nieco bardziej tradycyjne prezentujące właśnie chociażby historię przemysłową Luksemburgu też się sprawdza jako atrakcja turystyczna.**

KATARZYNA WALECKA: Rzeczywiście zaobserwowaliśmy, że.. poza tym że zwróciliśmy uwagę na te muzea, które są muzeami nowej generacji, możemy powiedzieć, które powstały w ostatnim dziesięcioleciu i rzeczywiście mają dużo wspólnego z technologiami, ciągle jednak w europie kultywowana jest tradycja. I ta tradycja też jest kultywowana w takim obszarze jak przemysł. Kiedyś większość krajów europy rzeczywiście była krajami bardzo uprzemysłowionymi i oczywiście w związku z rozwojem technologii ten przemysł przestał funkcjonować ale właśnie Belgia i Luksemburg oraz część Alzacji są przykładem tego w jaki sposób ten przemysł próbuje się sprzedać na nowo. Na tych starych terenach przemysłowych powstają bądź centra kultury, w których organizowane są festiwale, koncerty, bądź tworzone są ścieżki, czy też takie mini podróże dzięki którym dzieci ale również dorośli mogą poznać jak wyglądał ten teren przed pochłonięciem go przez naturę bo w przypadku Luksemburga ma tu do czynienia, że tam gdzie kiedyś był przemysł ciężki, gdzie wydobywano stal rosną teraz lasy ale wybierając się właśnie tam na wycieczkę drezyną docierając gdzieś do linii przeładunkowej, gdzie kiedyś tą ciężką stal przeładowywano i następnie wysyłano ją dalej pociągiem do hut poznajemy jakie jest dziedzictwo przemysłowe tych krajów.

MADALENA MISZEWSKA: **A gdzie by się Panie wybrały z własnymi dziećmi?**

KATARZYNA WALECKA: No ja jednoznacznie wybieram Skandynawię. Po pierwsze dzięki pracy nad książką dużo więcej wiemy o ofercie kulturalnej dedykowanej właśnie do dzieci państw Skandynawskich. Tu podkreślę, że wiele państw właśnie tego regionu podkreślając rolę edukacji rezygnuje z pobierania opłat w muzeach od dzieci do lat osiemnastu więc dla kieszeni chociażby Europejczyka południowego brzegu Bałtyku jest to atrakcyjne więc tu możemy bardzo dużo zobaczyć rzeczy właśnie oferowanych dzieciom ale także mieć kontakt ze sztuką nowoczesną bo tu trzeba podkreślić, że właśnie oferta Szwecji chociażby, w zakresie promocji

pokazywania sztuki nowoczesnej jest bajeczna. No ale przede wszystkim łączy się to z kontaktem z przepiękną przyrodą więc ja niezmiennie stawiam na Skandynawię.

KINGA WOJTAS: Chciałam być oryginalna ale moim odkryciem również była Skandynawia (śmiech) ale muszę powiedzieć, że może dlatego, że są to kraje dla mnie najmniej znane i ja sama nie podróżowałam do żadnych krajów skandynawskich i może ta chęć też odkrycia o czym przeczytałyśmy w tych książkach spowodowała, że chciałabym również pokazać dzieciom te kraje. Ale wydaje mi się, że Skandynawia to jedno ze względu na tą bogatą ofertę rzeczywiście nakierowaną na dzieci, że dziecko jest tam rzeczywiście traktowane bardzo poważnie i właściwie w każdym muzeum znajdziemy jakąś ofertę, która jest tylko i wyłącznie dedykowana dzieciom. Natomiast jeżeli chcemy żeby mimo wszystko dziecko odkryło dziedzictwo kulturowe europy. Pokazać mu trendy w architekturze, w sztuce to na pewno kraje starej europy. Mnie zachwycała Hiszpania, zwłaszcza południe Hiszpanii, Andaluzja. Ten styk kultur europejskiej i arabskiej, która jest widoczna w Andaluzji, czy też Portugalia, gdzie też odkrywamy tą mieszkankę kultur i kraje, z których tak naprawdę wyruszyły wielkie wyprawy odkrywające nowy świat. Prawdopodobnie Hiszpania byłaby kolejną destynacją, w którą chciałabym zabrać swoje dzieci, pokazać im to bogactwo i różnorodność tego kraju.

KATARZYNA WALECKA: To ja uzupełnię jeszcze o Maltę, tylko od razu podkreślę, że nie latem, nigdy na Maltę latem..

KINGA WOJTAS: (wtrącenie) Ale to i w Hiszpanii jest podobnie. (śmiech) I Włochy.

KATARZYNA WALECKA: Na Malcie, tam zobaczymy jeszcze mocne wpływy afrykańskie i też o tym trzeba pamiętać, że pogranicze europy i Afryki to tereny, gdzie ścierały się różne wpływy ale też piraci sobie nieźle radzili więc wydaje się, że dla dzieci taka historia ze ścierającymi się także w bojach statkami piratami mogłaby być interesująca i kusząca, by to zobaczyć, przeżyć a na końcu wejść do budki telefonicznej, która wygląda jak w Londynie. No bo nie należy zapominać o mocnej obecności Brytyjczyków na tej wyspie.

KINGA WOJTAS: Jeżeli wspomniałaś już o piratach to mówiąc już o tej Skandynawii nie wspomnialiśmy o wikingach i o ogromnym dziedzictwie muzeach, które pokazują rzeczywiście jak wikingowie funkcjonowali. Potężne łodzie wikingów, które na pewno będą działały na wyobraźnię dzieci, które są bardzo mocno kultywowane w Danii. Na pewno będzie to fascynujące dla wielu dzieci, oprócz tego że Dania jest też takim przykładem, gdzie znajdziemy muzea, że możemy się cofnąć też sto lat wstecz ale nie tylko oglądając skanseny ale muzeum to ma taki szczególny wymiar, ponieważ znajdziemy tam osoby, które są przebrane w stroje z epoki, wykonują też czynności, które były typowe dla danej epoki. Jest to taka podróż w czasie, że widzimy jakie rzemiosło było wykonywane sto lat temu i widzimy pana, który rzeczywiście wykonuje jakieś prace, bądź panią, która krząta się w tradycyjnym stroju sprzed stu lat po domu ale później stopniowo przechodzimy do lat pięćdziesiątych, również w tych strojach z lat pięćdziesiątych w otoczeniu jak wyglądało mieszkanie, czy małe miasteczko w tamtych latach. To może rzeczywiście być niesamowita nauka połączona z zabawą.

KATARZYNA WALECKA: Tak i tu w ogóle możemy wskazać drugi trend, że poza tym, że dzieci mają być edukowane przez eksperyment, doświadczanie, uczestniczenie to pojawia się coraz mocniejsza świadomość tego, że większość europejskich dzieci jednak mieszkających w miastach nie wie skąd się bierze mleko, jak się robi ser i nie ma świadomości taki podstawowych czynności związanych z życiem, tak? Skąd te produkty się biorą, jak w ogóle wygląda proces produkcji, jak on wyglądał wcześniej. Analogiczne, no właśnie nie skanseny ale właściwie żyjące, aktywowane, reaktywowane miasteczka są i w Irlandii, czy w innych państwach regionu, które mają właśnie zaprezentować dzieciakom życie, które skończyło się już, tak? Ale są to atrakcje, które mają w ofercie całodniową przygodę i możliwość uczestniczenia w różnych działaniach, nie wiem, ukręcenia sznura powrozu i próbę zrobienia czegoś faktycznie. Zapoznanie się z tymi starymi technologiami, które wydaje się, że także są potrzebne do tego żeby chociażby zrozumieć literaturę dla dzieci bo jak potem dzieci czytają, będą banalna i przypomnę Astrid Lindgren i wszystkich jej bohaterów, no ale rozumieją o co chodziło w życiu bohaterów tych książek więc to także jest takim wnioskiem, może podsumowującym z jednej strony europejska kultura dla dzieci podkreśla nowoczesność, włącza dzieci w to co się współcześnie dzieje w zakresie nowej technologii również bo tu nie wspominałyśmy może o różnych muzeach, a właściwie nie muzeach, ośrodkach nauki, centrach nauki, które edukują dzieci, pokazują eksperymenty czy też pozwalają brać udział w jakichś takich, nie wiem, programowaniu robotów, odnajdywaniu właśnie tych nowych technologii, to z drugiej strony widzimy, że europa, wspólna europa stara się nie zapomnieć o swoim dziedzictwie i to nie tylko w zakresie kultury wysokiej ale także w zakresie tradycji i tego jak wyglądało życie, no nie tam dawno temu no bo...

KINGA WOJTAS: Tak ale to nadal Skandynawia, to o czym mówisz, że mamy jednak to przywiązanie od natury i pokazywanie tego jak wyglądało życie ludzi przed pięćdziesięcioma czy stu laty, to nam dalej rzeczywiście jest blisko natury to jednak jest Skandynawia. Jeżeli popatrzyliśmy na kraje południa no to zdecydowanie było więcej takich muzeów, jeżeli myślimy o Grecji czy myślimy o Cyprze no to jest to odniesienie do mitologii w dużym stopniu i nie znajdziemy tam takich wielu muzeów nowoczesnych. Tam mimo wszystko dużo mamy do czynienia z takimi muzeami, które opierają się na wykopaliskach, na tej kulturze antycznej w dużym stopniu. Jedynym chyba wyjątkiem jest to muzeum, a właściwie oceanarium na Krecie, Kretarium, które jest też instytutem badawczym. Czymś nowym, gdzie rzeczywiście warto zabrać dzieci i pokazać im życie w okolicznych wodach, nazwijmy to albo w bardziej odległych oceanach. Czyli wracając do tego co mówiłyśmy o poleceniu tej Skandynawii, to Skandynawia łączy w sobie, to takie.. taka bliskość natury, powrót do tradycji ale też wiele muzeów nowoczesnych, wykorzystujących technologie, aby pokazać ten współczesny świat, tak szybko rozwijający się.

MADALENA MISZEWSKA: W zasadzie przeglądając tę książkę „Wspólna Europa” można się przekonać, że gdziekolwiek byśmy nie pojechali zawsze znajdziemy coś ciekawego do zobaczenia. Zawsze warto dowiedzieć się o innych kulturach nieco więcej także przed wyjazdem planowanym lub nie warto sobie zajrzeć i chociaż tak

na szybko znaleźć ciekawostki, które być może uda się potem zobaczyć na własne oczy. Dziękuję bardzo.

KATARZYNA WALECKA: Dziękuję bardzo.

KINGA WOJTAS: Dziękujemy bardzo.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.